

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/149021,Dariusz-Wegrzyn-Sierpień-80-na-Podbeskidziu.html>  
22.05.2024, 21:00

## Dariusz Węgrzyn: Sierpień '80 na Podbeskidziu

**Termin „Podbeskidzie” do dziś budzi kontrowersje. By nie rozwodzić się na jego temat i nie wchodzić w spory i polemiki, można w wielkim skrócie powiedzieć, że obejmuje on geograficznie obszar województwa bielskiego istniejącego w latach 1975-1998 z siedzibą władz administracyjnych w Bielsku-Białej.**



Tablica upamiętniająca strajk załogi WPK BB (fot. Artur Kasprzykowski)

Województwo owo było tworem sztucznym, po części wykrojonym ze Śląska, po części z Małopolski. Na jego obszarze znalazły się m.in. takie miasta jak Bielsko-Biała, Cieszyn, Żywiec, Oświęcim, Andrychów. Zwłaszcza stolica województwa, miasto Bielsko-Biała, koncentrowała duże zakłady przemysłowe na czele z oczkiem w głowie władz komunistycznych, wielką inwestycją epoki Gierka, Fabryką Samochodów Małolitrażowych promującą najpierw samochody Syrena, a potem Polskiego Fiata 126 p. – przedmiot marzeń Polaków. Nie jest więc dziwne, że każdy strajk, zwłaszcza w tym zakładzie, powodował natychmiastową reakcję władz.

W okresie gorącego lata 1980 roku na terenie województwa miały miejsce strajki. O ile te z lipca i pierwszych dni sierpnia udało się lokalnym władzom administracyjnym i partyjnym szybko wyciszyć stosując zasadę zaspakajania żądań ekonomicznych protestujących, to w drugiej połowie sierpnia 1980 roku już tak łatwo nie było. Skala strajków była już inna, a poza tym robotnicy widząc to, co się działo w kraju, a zwłaszcza na Wybrzeżu, już nie

tylko podnosili postulaty płacowe, ale i solidaryzowali się z walką ich kolegów z Gdańska czy Szczecina.

## **Atmosfera staje się gęsta**

Bez wątpienia od początku sierpnia 1980 roku atmosfera w województwie bielskim stawała się napięta. Bielska SB starała się zbierać dane o nastrojach i jak wynika z raportów безпеiki, były one złe z tendencją do szybkiego pogarszania. Ludność narzekała na zaopatrzenie, system wynagrodzeń, spadającą wartość pieniądza. Powszechnie powtarzano plotki o wywozie polskiej żywności do ZSRS. Ale domagano się nie tylko przysłowiowego „chleba”. Wzywano władze do ujawnienia rzetelnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Robotnicy powracający z delegacji w innych rejonach kraju byli wypytywani o to, co się tam działo, bo w komunikaty podawane w radio i telewizji nie wierzono.

Wszystko jeszcze bardziej przyspieszyło po 14 sierpnia, kiedy wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej, który wkrótce objął Wybrzeże. Niewątpliwie to, co się działo w Gdańsku czy w Szczecinie, stało się punktem odniesienia dla bielskich robotników. Poza oficjalnym obiegiem, mimo prób powstrzymywania przez władze informacji o strajkach, ich echa docierały na południe. O tym, że nie było to takie proste, świadczą wydarzenia z 24 sierpnia 1980 roku jakie rozegrały się w Fabryce Aparatów Elektrycznych „Apena” w Bielsku-Białej. Robotnicy zebrani na masówce postanowili wesprzeć postulaty gdańskie, choć tak do końca ich literalnie nie znali. Ważny był gest wsparcia. Robotnicy z południa argumentowali, że nie może się powtórzyć sytuacja z grudnia 1970 roku, kiedy strajkujący na Wybrzeżu byli osamotnieni. Załogi kolejnych zakładów organizowały zebrania, dyskutowano o sytuacji w kraju.

Pojawiły się też symptomy samoorganizacji robotników. Na masówce z 26 sierpnia 1980 r. w Bielskiej Fabryce Armatury „Befa” pod wodzą Wiesława Wróbla przedstawiono już opracowane postulaty załogi, na czele których umieszczono postulaty gdańskie. Powołano Komitet Pracowniczy, podjęto rozmowy z dyrekcją na temat żądań płacowych, ale równocześnie zapewniono ciągłość produkcji zakładu, by nie narażać go na straty. Sytuacja była bardzo dynamiczna, o czym świadczy przykład dużego zakładu, jakim była Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej. W tym przedsiębiorstwie w okresie od 25 do 28 sierpnia strajk „falował”. To przerywano produkcję, to ją wznawiano. Niewątpliwie część załogi bała się ryzykować. Czas był niepewny, ale dominowała postawa, że trzeba działać.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)